

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 33/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2;		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego w P. z (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w		

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		D. P.	1. dotychczasowa niekaralność oskarżonego – dot. wszystkich czynów zarzuconych i przepisanych w	informacja z Krajowego Rejestru Karnego;	483;

			zaskarżonym wyroku;		
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
2.1.1.1	informacja z Krajowego Rejestru Karnego;	dowód o charakterze urzędowym, którego pochodzenie i treść nie były kwestionowane przez strony, a i sąd odwoławczy nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu;			
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów					

(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu	
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
I. II. I.	Apelacja obrońcy oskarżonego: 1. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w jakim pokrzywdzona twierdziła, że jeden z aktów seksualnych odbył się	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

sprzecznie z jej
wolą,

**2. naruszenie
art. 1 § 2 k.p.k.**
polegające na
braku
umorzenia
postępowania w
sytuacji, gdy
czyny
oskarżonego z
art. 200 k.k.
cechowały się
znikomą
społeczną
szkodliwością.

**Apelacja
Prokuratora
Rejonowego
w C.:**

- rażąca
niewspółmierność
kar
jednostkowych
oraz kary
łącznej
orzeczonej
wobec
oskarżonego,
polegająca
na tym, że
Sąd
wymierzył
za czyn
I – przy
przyjęciu
art. 60 § 1 i
§ 6 pkt 2 k.k.
– karę roku
i 4 miesiące
pozbawienia
wolności, za
czyn II-
IV – przy
zastosowaniu
art. 60 § 1 i
§ 6 pkt 2 k.k.

	<p>– karę roku pozbawienia wolności oraz karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności popełnienia przestępstw, rozmiar ujemnych następstw, właściwości i warunki osobiste oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonemu przemawiały za wymierzeniem mu za czyn I kary 3 lat pozbawienia wolności, a za czyny II-IV kary 2 lat pozbawienia wolności oraz wymierzenia kary łącznej w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny,</p>			

częściowo
zasadny albo
niezasadny

**Ad zarzutu
1 apelacji
obrońcy
oskarżonego:**

Bezspornym jest, że podstawą ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu były zeznania pokrzywdzonej – K. G. (1), których ocenę zakwestionował skarżący, stojąc na stanowisku, iż nie zasługują one na walor wiarygodności. Sąd odwoławczy zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej i nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania.

Oczywiście bezzasadny okazał się bowiem zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej

oceny materiału dowodowego w postaci zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w jakim pokrzywdzona twierdziła, że jeden z aktów seksualnych pod postacią obcowania płciowego odbył się sprzecznie z jej wolą. Jak wyczerpująco umotywował to już Sąd I instancji (vide: str. 6-7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), zeznania małoletniej pokrzywdzonej zasługiwały na przymiot wiarygodności także odnośnie braku jej przyzwolenia i uzewnętrzniania sprzeciwu w zakresie jednego z dwu zachowań objętych znamieniem ciągłości (art. 12 § 1 k.k.) w ramach głównego z zarzucanych D. P. czynów. Sąd odwoławczy w pełni podzielił ocenę Sądu meriti, że

zeznania
małoletniej były
szczerze i
spontaniczne, a
także spójne
i nie budziły
uzasadnionych
zastrzeżeń z
punktu widzenia
zasad wiedzy
i doświadczenia
życiowego.

N. podkreślić
trzeba, że
pokrzywdzona
wprost zeznała,
iż początkowo
stosunki oralne,
jak i inne
czynności
seksualne, do
których
dochodziło w
kontaktach z
oskarżonym
odbywały się
za jej zgodą,
zaś w trakcie
kolejnych
spotkań
odczuwała z jego
strony presję i
godziła się na
nie, nie czując
się przy tym już
komfortowo. To
zaś wskazuje, że
pokrzywdzona
opisując
zachowania
stanowiącego
przedmiot I
z zarzucanych
oskarżonemu
czynów -
odnośnie tego,
iż oponowała
przeciwko dalej
idącym

czynnościom oskarżonego – zarówno werbalnie, jak i fizycznie, próbując uciec z jego kolan i ściągnąć jego rękę z okolic jej bioder, którą ją przytrzymał, penetrując w tym czasie palcami drugiej ręki wewnątrz jej pochwy - nie były wytworem jej wyobraźni a odpowiadały rzeczywistości. Pokrzywdzona była w swojej relacji w tym zakresie konsekwentna, podając szczegóły świadczące o odtwarzaniu zdarzenia z jej udziałem tak jak je zapamiętała, a więc bez ubarwień i obciążania oskarżonego ponad miarę, przyznając okoliczności także dlań niekorzystane.

Dodatkowo treść jej zeznań korespondowała z zeznaniami matki K. G. (2) - której ujawniła zdarzenie, nie mogąc poradzić

sobie z
negatywnymi
emocjami - a
także A. B., która
sprawowała
kuratę nad
małoletnią.
Wprawdzie
skarżący
podważał to
wnioskowanie,
dopatrując się
w zeznaniach
tego ostatniego
świadka
okoliczności
osłabiających
prawdziwość
relacji K. G. (1),
zauważyć jednak
trzeba, że A.
B. nie znała
szczegółów
inkryminowanych
zdarzeń do
jakich
dochodziło
pomiędzy
pokrzywdzoną a
oskarżoną –
posiadała wiedzę
z przekazu matki
a także samej
małoletniej, z
której wynikało,
iż do kontaktów
seksualnych z
dorosłym
mężczyzną
dochodziło, a
zarazem nie
wynikało, „(...)”
aby oskarżony
jej groził,
zmuszał ją do
tego, żeby
przychodziła” (k.
297). Jakkolwiek
świadek B.
zeznała, że nie

odniosła „wrażenia”, aby pokrzywdzona przejmowała się tym co się wydarzało, to jednak było to tylko subiektywne odczucie świadka, z którym jako kuratorem małoletnia „walczyła” - dążyła do zmiany osoby kuratora. Z tych względów relacja małoletniej na temat zdarzeń była niepełna, ogólnikowa, gdyż pokrzywdzona nie miała do niej zaufania. Nie sposób jednak pominąć tej części zeznań A. B., w świetle których, pomimo, iż uznała pokrzywdzona za trudną nastolatkę, to jednocześnie wyraziła przekonanie, że „(...) odnośnie kontaktu z dorosłym mężczyzną nie zmyśla (...)” (k. 74). To zaś skarżący całkowicie pomija, samemu narażając się na

zarzut
dowolności
ocen.

We wniosku
tym utwierdza
treść wydanych
sprawie opinii
sądowo-
psychologicznych,
które skarżący
zbywa
całkowitym
milczeniem.

Tymczasem
powołane w
sprawie biegłe
w dziedzinie
psychologii - E.
M. oraz M.
S. - badając
małoletnią i
biorąc udział
w jej dwóch
przesłuchaniach
w śledztwie -
niezależnie od
siebie zgodnie
stwierdziły w
swoich opiniach
- zarówno
pisemnych, jak i
ustnych,
złożonych na
rozprawie (k.
156 w zw. z
k. 393-395, k.
201-202 w zw.
z k. 346-347) -
że zeznania K.
G. (1) odnośnie
inkryminowanych
zdarzeń były
wolne od
konfabulacji i
fantazjowania, a
jej zdolności
intelektualne,
choć w pewnych
obszarach

obniżone,
pozwalały jej
prawidłowo
spoznać,
zapamiętywać i
odtworzyć z
pamięci
zdarzenia z jej
udziałem.
Opinie te nie
zostały przez
skarżącego w
ogóle
zakwestionowane,
a okazany się
niezwykle
istotne przy
ocenie
wiarygodności
zeznań
małoletniej
pokrzywdzonej.
Wszakże Sąd
Okręgowy,
dokonując
weryfikacji
twierdzeń o
faktach
podawanych
przez
pokrzywdzoną,
wziął pod uwagę
m.in. to, czy
małoletnia,
opisując
zachowania
oskarżonego
dotyczące sfery
seksualnej,
wyrażała emocje
i posługiwała
się pojęciami
adekwatnymi
dla jej fazy
rozwojowej i
możliwości
intelektualnych.
Sąd ten,
posiłkując się
treścią

rzeszonych
opinii sadowo-
psychologicznych,
poddal analizie
takze
szczegolowosc i
spojnosc relacji
swiadka i
konsekwencje w
sposobie
przedstawiania
przez ni
wydarzen z
udzialem
oskarzonego.
Poniewaz opinie
te byly pelne,
jasne i
niesprzeczne
zarazem,
prawidlowo Sad
Okregowy
odwoal sie do
ich tresci oraz
wiedzy
specjalnej
bieglych
psychologow –
E. M. i M. S.,
dysponujacych
narzedziami
kliniknymi,
pomocnymi przy
ocenie, czy
maloletnia
relacjonowala
swoje
rzeczywiste
przezycia i
opisywala
zdarzenia
majace miec
miejsce z jej
udzialem oraz
czy wykazywala
cechy typowe dla
ofiary przemocy
lub
wykorzystania
seksualnego, co

pozwoliło na ich pozytywną weryfikację. To zaś było istotną okolicznością w procesie ich sądowego wartościowania. Naturalnie opinie te miały walor pomocniczy i dotyczyły wyłącznie psychologicznej przydatności zeznań pokrzywdzonej a nie ich dowodowej wartości w procesie (wiarygodności) – ta ostatnia jest bowiem wyłączną domeną sądu a nie biegłego. „Psychologia jest nauką zajmującą się badaniem mechanizmów i praw rządzących procesami i cechami psychicznymi człowieka oraz jego zachowaniem. Przedmiotem ocen biegłych z tej dziedziny wiedzy jest zatem poziom rozwoju umysłowego i emocjonalnego człowieka oraz próba wyjaśnienia

pobudek, które kierują jego zachowaniami.

Kwestia wiarygodności może być przedmiotem ocen biegłego tylko w kontekście zaobserwowania u badanego jakiegoś defektu psychicznego (np. brak zdolności do zapamiętywania przebiegu zdarzenia, czy niezrozumienia jego znaczenia i wypełnienia powstałych w ten sposób luk konfabulacją” (wyrok SN z 2008.08.05, III KK 228/07, LEX nr 460125).

Wbrew stanowisku skarżącego brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań pokrzywdzonej również z punktu widzenia kryteriów motywacyjnych. Podjęte przez apelującego obrońcę próby wykazania niewiarygodności zeznań pokrzywdzonej oparte zostały w

zasadzie nie tyle na wyknięciu nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu I instancji, co przede wszystkim na dążeniu do podważenia zeznań K. G. (1) poprzez zdeprecjonowanie jej osoby. Cel ten obrona starała się osiągnąć za pomocą niedopuszczalnego zabiegu myślowego, polegającego na konstruowaniu – na podstawie wybiórczo potraktowanego materiału dowodowego – pewnych dowolnych hipotez, mających obrazować małoletnią jako osobę mściwą, która miała pomówić oskarżonego także o posiadanie narkotyków i udzielenie jej takich środków, co wprawdzie nie znalazło potwierdzenia w obiektywnych dowodach, ale nie wykluczało przecież subiektywnego przekonania

pokrzywdzonej,
odnośnie
odurzającego
oddziaływania
substancji, które
znalazły się w
jej dyspozycji,
a co w
żaden sposób nie
mogło wpływać
na jej
wiarygodność w
zakresie zdarzeń
będących
przedmiotem
osądu, ani też
nie zostało
poczytane
oskarżonemu na
niekorzyść.

Wnioskowania
tego nie
podważało
bynajmniej to, że
pokrzywdzona i
oskarżony
pozostawiali ze
sobą w
konflikcie.
Okoliczność ta
przystawała
bowiem do faktu
jej
wykorzystania
seksualnego i
sytuacji w jakiej
ww. się rozstali.
Skarżący
pomiął bowiem
to, że
pokrzywdzona
zarzuciła
oskarżonemu, iż
ujawnił on
swoim
znajomym fakt,
że doszło
pomiędzy nimi
do kontaktów

o charakterze seksualnym, co potwierdziła treść zabezpieczonych w sprawie komunikatów (k.23- 25), a co pokrzywdzona osobiście bardzo przeżyła. Z tych względów okoliczność ta nie mogła sama w sobie przemawiać za zdyskredytowaniem jej zeznań w całości, podobnie jak bezsporny fakt dobrowolnego spotkania się z oskarżonym, czy nieoponowania przez nią tzw. innym czynnościom seksualnym oraz stosunkom oralnym do jakich także dochodziło pomiędzy stronami. Taki sposób argumentacji obrońcy był nie tylko tendencyjny, ale też dowolny. Pozostawał on w sprzeczności z treścią opinii sądowo-psychologicznych, z których jednoznacznie wynikało, że jakkolwiek

społeczne funkcjonowanie małoletniej było poważnie zaburzone i sprawiało ponadprzeciętne problemy wychowawcze, to zaburzenia te jako takie nie wpływały na psychologiczną wiarygodność zeznań małoletniej. Opinii tych skarżący w żaden sposób nie zakwestionował. Zatem zaburzenia zachowania i emocji, które pokrzywdzona przejawiała na tym etapie rozwoju nie uzasadniały przekonania, że bezpodstawnie pomówiła oskarżonego o inkryminowane zachowania. Nadto, co wyraźnie wynikało ze wspomnianych opinii sądowo-psychologicznych oraz zeznań matki pokrzywdzonej – małoletnia wykazywała objawy wykorzystania seksualnego (odczuwała silną

nienawiść
wynikającą z
głębokiego
poczucia
poniżenia) -
po zdarzeniach
będących
przedmiotem
niniejszej
sprawy, miała
także myśli
samobójcze,
dokonywała
aktów
samouszkodzeń.
Wprawdzie
niektóre
zaburzenia
przejawiała już
wcześniej, ale
po ujawnieniu
sprawy uległy
one nasileniu.
Nie sposób
zatem przyjąć,
że K. G.
(1) symulowała
swoje negatywne
przeżycia li tylko
by uwiarygodnić
swoją wersję
wydarzeń.

W rezultacie
zeznania
pokrzywdzonej
dostarczały
miarodajnych
podstaw
dowodowych do
poczynienia
stanowczych
ustaleń
faktycznych w
przedmiocie
sprawstwa i winy
oskarżonego
także w zakresie
czynu
kwalifikowanego

m.in. z art. 197 §
1 i 3 pkt 2 k.k.

Brak było zatem
podstaw do
zasadnego
twierdzenia o
obrazie przepisu
art. 7 k.p.k.
Przypomnienia
wymaga w tym
miejscu to, że
zasada
swobodnej
oceny dowodów,
wyrażona w
powołanym
przepisie,
nakazuje
sądowi, by
oceniał
znaczenie, moc
i wiarygodność
materiału
dowodowego na
podstawie
wewnętrznego
przekonania z
uwzględnieniem
wskazań wiedzy
oraz
doświadczenia
życiowego, nie
będąc przy tym
związany
żadnymi
ustawowymi
regułami
dowodowymi.
Nie oznacza
to jednak, by
dowody należało
oceniać bez
uwzględnienia
ich wzajemnego
kontekstu, czego
w istocie rzeczy
domagał się
autor apelacji.

**Ad zarzutu
2. apelacji
obrońcy
oskarżonego:**

Zarzut obraży
prawa
materialnego –
in concreto art.
1 § 2 k.k.
– polegający
na nieuznaniu
przez Sąd meriti,
że czyny
przypisane
oskarżonemu w
punkcie 3. części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku
cechowały się
znikomą
społeczną
szkodliwością,
nie zasługiwał na
uwzględnienie.
Mylił się bowiem
skarżący
obrońca, że
kolejne trzy
czyny,
popelnione
przez
oskarżonego w
warunkach art.
91 § 1 k.k.,
nie stanowiły
przestępstw, lecz
jedynie czyny
zabronione. W
ocenie Sądu
Apelacyjnego
oczywistym
było, że
przypisane
oskarżonemu
przestępstwa z
art. 200 § 1 k.k.
cechowały się

szkodliwością społeczną w stopniu istotnie większym aniżeli znikomy.

Na wstępie zgodzić należy się z tezą wyrażoną przez Sąd Apelacyjny w (...), iż „Dla uznania zachowania za przestępstwo konieczne jest ustalenie, że jest to czyn bezprawny, to jest sprzeczny z porządkiem prawnym, czyn karalny, to jest realizujący znamiona opisane w przepisie części szczególnej kodeksu karnego lub innej ustawy, karygodny, to jest społecznie szkodliwy w stopniu wyższym i wreszcie czyn zawiniony, to jest pozwalający postawić sprawcy zarzut, że choć mógł postąpić inaczej, postąpił niezgodnie z prawem (art. 1 k.k. i art. 42 ust. 1 Konstytucji). Dla bytu przestępstwa niezbędna jest

jego materialna
cecha (art. 1 §
2 k.k. w zw. z
art. 115 § 2 k.k.).
Przestępstwem
jest czyn nie
tylko formalnie
wyczerpujący
znamiona
określone w
ustawie karnej,
ale i godzący
w substancjalne
dobra społeczne,
uznawane przez
społeczeństwo i
pozostające pod
ochroną nie
tylko prawa
karnego, ale i
innych
systemów
normatywnych.
Czyn ten musi
wykazywać
obiektywną
aspołeczność
jako skierowany
przeciwko
wartościom
akceptowanym
przez
społeczeństwo”
(KZS 2016/4,
poz. 17, Prok. i
Pr. 2016/11).

Z powyższego
wynika, że
przestępstwem
powinien być
czyn społecznie
szkodliwy -
społeczna
szkodliwość to
tzw. materialna
treść
przestępstwa.
Społeczna
szkodliwość jest

kategorią stopniowalną, jej znikomość prowadzi do zniesienia przestępności czynu i obliguje do umorzenia wszczętego postępowania (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.). Ocena stopnia społecznej szkodliwości jest wypadkową przesłanek przedmiotowych i podmiotowych, wymienionych w art. 115 § 2 k.k., który *expressis verbis* stanowi: „Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i

stopień ich naruszenia”.

Biorąc pod uwagę powyższe nie sposób uznać, że zarówno rodzaj naruszonego przez oskarżonego dobra prawnie chronionego oraz towarzysząca mu przy tym motywacja, jak i skutki tegoż dla pokrzywdzonej pozwalały uznać, że kontakty seksualne dla jakich pomiędzy nim a K. G. (1) dochodziło – w aktualnie rozpatrywanym zakresie - cechował znikomy stopień społecznej szkodliwości.

N. zauważyć trzeba, że powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, iż dobrem chronionym przestępstwa z art. 200 § k.k. jest prawidłowy rozwój psychofizyczny małoletniego do 15 roku życia, który może być naruszony przez

zbyt wczesną
inicjację
seksualną i może
prowadzić do
jego
demoralizacji
[wyrok SN z
12.9.1997 r., V
KKN 306/97,
Prok. i Pr. 1998,
Nr 3, poz. 4; wyr.
SN z 14.7.1988
r., II KR 163/88,
OSNKW 1988,
Nr 11–12, poz.
83; M. F., w:
F. (red.), Kodeks
karny, 2008, s.
830–831; M.
M., w: M.
(red.), Kodeks
karny, 2010, s.
392]. Zagrożenie
to ma zatem
charakter
abstrakcyjny, a
ochrona
małoletniego
opiera się na
domniemaniu,
że co do zasady
wprowadzenie
dziecka do lat 15
w tę sferę życia
jest szkodliwe.
Dla bytu tego
przestępstwa nie
jest zatem
konieczne
wskazanie
konkretnych
negatywnych
skutków
demoralizacji
seksualnej, na
jaką narażone
jest dziecko
wskutek
podejmowania
wobec niego

czynności seksualnych. W ramach wypełniania znamion przestępstwa z art. 200 k.k. nie jest zatem ważne, „z czyjej inicjatywy nastąpiła czynność seksualna i kto był w niej aktywny, co należyćie eksponuje przedmiot ochrony, jakim jest niedopuszczenie do demoralizacji seksualno-obyczajowej osoby małoletniej” (Marek, Kodeks karny, 2007, s. 459). Dobrem chronionym art. 200 k.k. będzie zatem obyczajność, u której podstaw legło przekonanie, że przedwczesne rozbudzenie seksualne małoletniego wpływa niekorzystnie na jego rozwój [M. R., Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, s. 652) – por. A. G., K. W. (red.), Kodeks karny.

Komentarz.
Wyd. 7, W.
2021].

W kontekście
powyższych
uwag
przypomnieć
wypada, że
czynność
sprawcza
przestępstwa z
art. 200 § 1
k.k. polega na
tym, że sprawca
obcuje płciowo
z małoletnim
poniżej lat 15
lub dopuszcza
się wobec takiej
osoby innej
czynności
seksualnej, lub
doprowadza ją
do poddania się
takim
czynnościom
albo do ich
wykonania.
Powyższy
przepis
wprowadza więc
bezwzględny
zakaz
podejmowania
jakichkolwiek
czynności o
charakterze
seksualnym
wobec dziecka
poniżej lat 15.
W odróżnieniu
bowiem od
uregulowań
obowiązujących
w przypadku
innych
przestępstw
przeciwko
wolności

seksualnej (np. art. 197–199 k.k.) znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. nie opisują sposobów działania, których zastosowanie powoduje penalizację zachowania sprawcy, co upoważnia do wnioskowania, że każde zachowanie bezpośrednio prowadzące do wyczerpania znamion jest już karalne (wyr. SN z 19.2.2009 r., V KK 409/08, Biul. PK 2009, Nr 5, poz. 26).

Ponadto przyjmuje się, że dla bytu przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. zarówno cel działania sprawcy, jak i motywacja lub pobudki, którymi kierował się sprawca, oraz ewentualna zgoda małoletniego na zakazane czynności nie mają znaczenia (wyr. SN z 10.10.2007 r., III KK 116/07,

L.; wyr. SN
z 19.2.2009 r.,
V KK 409/08,
Prok. i Pr.
2009, Nr 9, poz.
9). Okoliczności
te nie są
jednak obojętne
dla prawidłowej,
prawnokarnej
oceny czynu,
w szczególności
dla wymiaru
kary
(Karnoprawna
ochrona
małoletniego, s.
92 i n.).

Jak nadto
słusznie
podkreślano w
orzecznictwie,
do wyczerpania
znamion
przestępstwa z
art. 200 § 1
k.k. dochodzi nie
tylko wówczas,
gdy wola ofiary
była przeciwna
do oczekiwań
sprawcy lub
nie była jasno
określona, ale
dopuszcza się
tego
przestępstwa
także ten, kto
swoim
aktywnym
zachowaniem
ukierunkowanym
na odbycie
stosunku z
małoletnim
wywołuje u
niego chęć
udziału w
określonych w

przepisie
czynnościach, a
nawet wtedy,
gdy tylko ułatwia
podjęcie decyzji
małoletniemu
niewykluczającemu
uczestnictwa w
tych
czynnościach,
stwarzając przy
tym warunki
umożliwiające
faktyczne
zrealizowanie
zamierzonego
celu, np. przez
zapewnienie
odosobnienia,
wywołanie u
małoletniego
przekonania o
braku
naganności
takich zachowań
(wyr. SA w
Białymstoku z
5.12.2002 r., II
AKa 302/02,
KZS 2003, Nr 3,
poz. 64).

Przenosząc
powyższe
rozważania na
grunt
rozpoznawanej
sprawy
przypomnieć
trzeba, że –
jak prawidłowo
ustalił Sąd I
instancji –
oskarżony miał
pełną wiedzę co
do faktycznego
wieku
pokrzywdzonej,
skoro znajomość
nawiązał z nią

poprzez F., na którym K. G. (1) wskazała rok swojego urodzenia; świadczy o tym również treść jednej z wiadomości oskarżonego kierowanej do pokrzywdzonej za pomocą internetowej aplikacji. Zatem niewątpliwie oskarżony w pełni zdawał sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania, mało tego chciał, aby K. G. (1) zachowała w tajemnicy przed swoją matką to, że pomiędzy nimi dochodziło do kontaktów seksualnych. Co więcej, sam oskarżony wyjaśnił m.in., że to on pierwszy zaproponował jej stosunek oralny („Ja pierwszy zapytałem się K. czy zrobi mi loda” - k. 152). Niewątpliwie zatem to on był inicjatorem obcowania płciowego z pokrzywdzoną, a – jak wyżej wskazano –

jej zgoda na dalsze kontakty seksualne (powodowana początkowo ciekawością, a dalej chęcią podtrzymania znajomości) nie wykluczała możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za popełnienie przestępstw z art. 200 § 1 k.k. Z powyższych względów niezrozumiałe były argumenty skarżącego obrońcy co do tego, że oskarżony nie traktował pokrzywdzonej jak dziecko, lecz osobę dojrzałą, ze względu na rozwinięte kobiece cechy płciowe, styl jej ubioru, makijaż czy sposób wypowiedzi. Okoliczności te wynikały wprawdzie z opinii biegłych czy choćby zeznań kuratora sprawującego nadzór nad K. G. (1), niemniej nie mogły prowadzić do uznania, że społeczna szkodliwość zachowań jakich

D. P. dopuszczał się względem niej była znikoma.

Oskarżony wszak, jako osoba dorosła, choć cechująca się niedojrzałością psychoseksualną, nie mógł traktować pokrzywdzonej jako dorosłej partnerki seksualnej już choćby z uwagi na jej wiek, a także dostrzegalną w jej zachowaniu niedojrzałość emocjonalną.

Oskarżony zwyczajnie dążył do zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych, wykorzystując owe cechy pokrzywdzonej, które czynił zeń „łatwo dostępny obiekt”.

Przekonują o tym zresztą same wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał, że nie wiązał z K. G. (1) swojej przyszłości, nie chciał z nią tworzyć pary (k. 124).

Tymczasem pokrzywdzona, jak wynika z jej zeznań i opinii

psychologicznych,
znajomość tę
traktowała
poważniej.
Owszem gotowa
była podjąć
pewne
ryzykowne
zachowania
także seksualne,
wiedziona
ciekawością czy
chęcią
podtrzymania
tej znajomości,
pomimo
odczuwania
pewnego
dyskomfortu,
miała jednak
zupełnie
odmienne od
oskarżonego
oczekiwania
odnośnie tej
znajomości. Stąd
nie sposób
mówić o
realizacji
wspólnych
dążeń
seksualnych
oskarżonego i
pokrzywdzonej.
Oskarżony
cynicznie
wykorzystał jej
niedojrzałość
emocjonalną i
młody wiek.

Utwierdza w tym
silne poczucie
pokrzywdzenia
K. G. (1). Jak
bowiem wynika
z miarodajnych
opinii sądowo-
psychologicznych,
u pokrzywdzonej

wystąpiły
typowe objawy
ofiary
wykorzystania
seksualnego, tj.
poczucia
poniżenia, braku
zaufania, myśli
suicydalne i
samookaleczania.
Nawet, jeśli
część z nich
objawiała się już
wcześniej, to po
zdarzeniach z
udziałem
oskarżonego
uległy one
nasileniu. Nie
sposób zatem
uznać, że
przedwczesna
inicjacja
seksualna
pokrzywdzonej
nie skutkowała
negatywnymi
dlań przeżyciami
psychicznymi.

Dodatkowo, jak
wynika z
niekwestionowanych
ustaleń Sądu
meriti,
kilkukrotnie w
czasie spotkań,
podczas których
dochodziło do
kontaktów
seksualnych
oskarżony
częstował
trzynastoletnią
pokrzywdzoną
piwem, mimo
iż wiedział, że
ta pozostawała
pod dozorem
kuratora w

związku z
problemami
wychowawczymi
jakie sprawiała w
domu i w szkole,
o czym sama mu
mówiła.

„Ocena stopnia
społecznej
szkodliwości
konkretnego
zachowania
powinna być
oceną
całościową,
uwzględniającą
okoliczności
wymienione w
art. 115 § 2 k.k.,
nie zaś sumą, czy
pochodną ocen
cząstkowych
takiej czy innej
«ujemności»
tkwiącej w
poszczególnych
okolicznościach i
dlatego też, jeżeli
w art. 1 §
2 k.k. mówi
się o znikomej
społecznej
szkodliwości
czynu, to wymóg
znikomości
dotyczy
społecznej
szkodliwości
ocenianej
kompleksowo,
nie zaś jej
poszczególnych
faktorów”
(wyrok SN z
10.02.2009 r.,
WA 1/09,
OSNwSK

2009/1, poz.
343).

Oceniając zatem
czyny
oskarżonego
kompleksowo –
tak jak
przedstawiły się
one w świetle
okoliczności
ujawnionych w
toku rozprawy
i prawidłowo
uwzględnionych
przez Sąd I
instancji –
należało uznać,
że stopień
społecznej
szkodliwości
czynów
oskarżonego,
wbrew
zapatrywaniom
apelującego,
jawił się jako
zdecydowanie
wyższy aniżeli
znikomy.

***Ad zarzut
apelacji
prokuratora:***

Zarzut rażącej
niewspółmierności
orzeczonej
wobec
oskarżonego
kary zasługiwał
na
uwzględnienie.
Sąd odwoławczy
podzielił
bowiem pogląd
oskarżyciela
publicznego, że
nie było podstaw
do zastosowania

względem
oskarżonego
nadzwyczajnego
złagodzenia kary
– z uwagi
na stosunkowo
wysoki stopień
winy i społecznej
szkodliwości
czynów
przypisanych
oskarżonemu
oraz brak
istotnych
okoliczności
łagodzących
leżących po
stronie
oskarżonego
tudzież w
samyh czynach,
które
usprawiedliwiłyby
orzeczenie kar
jednostkowych
poniżej dolnego
progu
ustawowego
zagrożenia, a
jednocześnie
zapewniałyby
realizację celów
kary tak w
zakresie
prewencji
indywidualnej,
jak i generalnej.

Przypomnieć
należy, iż rażąca
niewspółmierność
kary, o jakiej
mowa w art.
438 pkt 4 k.p.k.,
zachodzić może
tylko wówczas,
gdy na
podstawie
ujawnionych
okoliczności,

które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. C., Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, P., 1975, nr 3, s. 64; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.02.2003, WK 1/03, OSNKW 2003/323). Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi o każdą

ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12.07.2000r., II AKa 116/00, podobnie -

wyrok Sądu
Apelacyjnego w
Krakowie z dnia
19.12.2000r., II
AKa 218/00,
wyrok Sądu
Apelacyjnego we
Wrocławiu z
dnia
30.05.2003r., II
AKa 163/03,
OSA
2003/11/113).

Z pisemnych
motywów
zaskarżonego
wyroku, wynika
że merytoryczną
przesłanką
orzeczenia
wobec
oskarżonego
jednostkowych
kar pozbawienia
wolności z
dobrodziejstwem
ich
nadzwyczajnego
złagodzenia (art.
60 § 1 k.k. w
zw. z art. 60 §
6 k.k.) był fakt,
iż oskarżony
jest sprawcą
młodocianym,
którego w myśl
art. 54 § 1 k.k.
należy przede
wszystkim
wychować.

Jakkolwiek
ustawodawca
zawarł w tym
przepisie
szczególną
dyrektywę
wymiaru kary,
jaka ma

zastosowanie
wobec sprawcy
młodocianego –
a jest nią
wywołanie za
pomocą kary
efektu
wychowawczego
– to nie oznacza
to jednak
zniesienia
obowiązku
stosowania
dyrektyw
ogólnych z art.
53 k.k. (tak
Kłaczyńska [w:]
Giezek, Kodeks,
s. 396; Wróbel
[w:] Wróbel, Zoll
I/2, s. 85).
W przypadku
sprawców
młodocianych
zatem
ustawodawca
wyraźnie daje
pierwszeństwo
dyrektywie
prewencji
indywidualnej
(postanowienie
SN z 30.03.2017
r., III KK
395/16, LEX
nr 2259784).
Nie oznacza to
jednak
automatycznej
pobłażliwości
dla sprawców
młodocianych in
genere,
ponieważ kara
musi być
dobrana
odpowiednio do
„potrzeb”
sprawcy w
zakresie

oddziaływań
wychowawczych
(tak Wróbel [w:]
Wróbel, Zoll
I/2, s. 87–
88; Konarska-
Wrzosek [w:]
Stefański,
Kodeks, s. 437;
wyrok SN z
23.04.1981 r.,
I KR 51/81,
OSNKW
1981/10, poz.
53; wyrok SA
w Szczecinie z
11.04.2019 r., II
AKa 16/19, LEX
nr 2719358).

W konsekwencji,
jak stanowi
art. 60 § 1
k.k., sąd **może**
zastosować
nadzwyczajne
złagodzenie kary
m.in. w stosunku
do
młodocianego,
jeżeli
przemawiają za
tym względy
określone w art.
54 § 1. Jednak
młodocianość i
względy
wychowawcze
stanowią jedynie
punkt wyjściowy
i muszą być
zestawione –
przy wymiarze
kary – z
pozostałymi
okolicznościami
podmiotowymi i
przedmiotowymi.
Istotnymi przy
tym

przesłankami
ustalenia
prawidłowej
kary
młodocianemu
sprawcy
powinny być
stopień jego
zdemoralizowania,
tryb życia przed
popelnieniem
przestępstwa i
zachowanie po
jego popelnieniu
oraz motywy i
sposób działania
(por. wyrok SA
w Lublinie z
27.04.1999 r., II
AKa 58/99, LEX
nr 62561).

Jakkolwiek
oskarżony
bezsprzecznie
pozostaje osobą
młodocianą, o
nieukształtowanej
w pełni
osobowości -
póki co jego
osobowość
kształtuje się
nieprawidłowo -
w kierunku
niedojrzałej
emocjonalnie,
przy czym nie
występują u
niego zaburzenia
preferencji
seksualnych -
to bezsprzecznie
zgodzić należało
się z apelującym,
że cele
wychowawcze
nie przemawiały
za
wymierzeniem

mu
jednostkowych
kar pozbawienia
wolności z
dobrodziejstwem
ich
nadzwyczajnego
złagodzenia.
Wprawdzie
oskarżony nie
był jak dotąd
karany
sądownie, a w
miejscu
zamieszkania
posiada
przeciętną
opinią
środowiskową,
to nie sposób
jednak pominąć
tego, że
zachowanie
oskarżonego w
przypadku czynu
przypisanego
mu w punkcie
1. zaskarżonego
wyroku
stanowiło czyn
ciągły (art. 12
§ 1 k.k.),
kumulatywnie
kwalifikowany
(art. 11 § 2
k.k.), natomiast
kolejne,
przypisane mu
w punkcie 3.
stanowiły ciąg aż
trzech
przestępstw, co
nie tylko istotnie
podnosiło
stopień ich
społecznej
szkodliwości (w
przypadku
przestępstw
popelnionych w

warunkach art. 91 § 1 k.k. okoliczność ta stanowi samodzielną podstawę do nadzwyczajnego fakultatywnego obostrzenia kary), ale negatywnie rzutowało na ocenę stopnia demoralizacji oskarżonego i prognozę jego zachowania. Wskazywało bowiem jednoznacznie na nieincydentalność przestępczych zachowań oskarżonego i łatwość w podejmowaniu decyzji o naruszeniu obowiązującego porządku prawnego.

Zgodzić należało się także ze skarżącym, że zachowanie oskarżonego po popełnionych czynach nie wskazywało, iż zrozumiał on naganność swojego postępowania lub dokonał jego ujemnej samooceny. Jakkolwiek oskarżony nie

miął obowiązku samooskarżenia i dostarczania dowodów przeciwko sobie, a tym samym okazywania skruchy, to jednak korzystając z tego prawa sam pozbawił się ważkiej okoliczności łagodzącej. Nie sposób bowiem uznać za istotnej okoliczności łagodzącej częściowego przyznania się oskarżonego do zarzuconych mu czynów (oskarżony przyznał się jedynie do dobrowolnych kontaktów seksualnych z pokrzywdzoną przy nieświadomości jej wieku) w sytuacji, kiedy przerzucił on winę na pokrzywdzoną, upatrując przyczyny inkryminowanych zachowań w jej sposobie zachowania. Dodatkowo, okoliczności w jakich zakończyła się niefortunna znajomość

oskarżonego z
pokrzywdzoną,
dowodziły, iż
ten nie tylko
traktował K. G.
(1) w sposób
instrumentalny,
wykorzystując
jej zaufanie i
potrzebę
akceptacji, ale
także, iż poniżył
ją i ośmieszył
przed innymi. W
tych
okolicznościach
nie sposób
uznać, że
oskarżony
zdolny jest do
krytycznej
autorefleksji.

Powyższe
uwarunkowania
w powiązaniu
ze stosunkowo
wysokim
stopniem winy
i społecznej
szkodliwości
czynów
oskarżonego
przemawiały
zatem za
potrzebą
zdecydowanej
reakcji na
dokonane
przezeń
bezprawie, a
zatem za
orzeczeniem kar,
które
powstrzymałaby
oskarżonego
przed dalszą
demoralizacją, a
zarazem
czyniłyby zadość

społecznemu
poczuciu
sprawiedliwości.
Zatem z uwagi
na powyższe
zasadnym było
ukształtowanie
orzeczenia o
karze w ramach
zwyczajnego
wymiaru kary.
Mając na
względzie
niedojrzałą
osobowość
oskarżonego
oraz
dotychczasową
niekaralność
sądową, a także
pożądany ze
względu na jego
wiek
wychowawczy
cel kary, Sąd
odwoławczy
zgodził się z
apelującym, że
słusznym i
celowym będzie
wymierzenie
oskarżonemu
jednostkowych
kar pozbawienia
wolności w
minimalnej,
dolnej granicy
ustawowego
zagrożenia, tj. 3
lat pozbawienia
wolności - za
przestępstwo z
art. 197 § 1 i 3 pkt
2 k.k. i art. 200
§ 1 k.k. w zw. z
art. 11 § 2 k.k. w
zw. z art. 12 § 1
k.k. i w zw. z art.
4 § 1 k.k.; oraz 2
lat pozbawienia

wolności - za
ciąg trzech
przestępstw z
art. 200 § 1 k.k.
w zw. z art. 4 § 1
k.k.

Ponieważ
apelacja
prokuratora co
do kary była
zasadna, przed
Sądem
odwoławczym
otworzyła się
możliwość
naprawienia
błędu Sądu
Okręgowego
jakim było
nieorzeczenie
wobec
oskarżonego
obligatoryjnych
środków
karnych z art.
41 § 1a k.k. zd.
drugie, po myśli
którego: „Sąd
orzeka zakaz
zajmowania
wszelkich lub
określonych
stanowisk,
wykonywania
wszelkich lub
określonych
zawodów albo
działalności,
związanych z
wychowaniem,
edukacją,
leczeniem
małoletnich lub
z opieką nad
nimi na czas
określony albo
dożywotnio w
razie skazania
za przestępstwo

przeciwko
wolności
seksualnej lub
obyczajności na
szkodę
małoletniego”.

Zatem, obok
kar zasadniczych
i orzeczonych
przez Sąd
Okręgowy
środków
karnych w
punktach 2. i
4. zaskarżonego
wyroku, których
orzeczenie także
było
obligatoryjne,
Sąd Apelacyjny
orzekł wobec
D. P. dalsze
środki karne, o
których mowa w
art. 41 § 1a
k.k. zd. drugie,
orzekając je w
takim samym
rozmiarze jak te
orzeczone przez
Sąd Okręgowy
- dostosowując
(różnicując) ich
rozmiar do
stopnia winy
i społecznej
szkodliwości
każdego z
czynów oraz
potrzeby
realizacji celów
zapobiegawczych
i
wychowawczych
tego rodzaju
środków
karnych
względem

oskarżonego jak i społeczeństwa.

Jakkolwiek ilość zbiegających się przestępstw (4) zdecydowanie przemawiała za odejściem od zasady absorpcji przy wymiarze kary łącznej, to podobieństwo rodzajowe i bliskość czasowa przestępstw oraz popełnienie ich na szkodę tej samej pokrzywdzonej wpływały łagodząco, a tym samym przemawiały za korzystniejszym ukształtowaniem wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności aniżeli wnosił o to skarżący prokurator, choć także na zasadzie asperacji. Za sprawiedliwą karę łączną uznano tym samym karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności jako przystającą do okoliczności ważących na jej wymiarze, a także zapewniającą realizację celów kary. Sąd

odwoławczy
podziela bowiem
pogląd, że
popelnienie
więcej niż dwóch
przestępstw jest
istotnym
czynnikiem
prognostycznym,
przemawiającym
za orzeczeniem
kary łącznej
surowszej od
tej wynikającej
z dyrektywy
absorpcji, którą
to należy
stosować bardzo
ostrożnie, biorąc
pod uwagę
negatywną co do
sprawcy
przesłankę
prognostyczną,
jaką jest właśnie
popelnienie
kilku
przestępstw. W
przeciwnym
wypadku
wymierzenie
kary wynikającej
z zasady
absorpcji
prowadziłoby do
premiowania
sprawcy
popelniającego
nie jedno, a
więcej
przestępstw,
zatem
prowadziłoby do
praktycznej
bezkarności
innych
zachowań
zabronionych
(por. wyrok
Sądu

Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 maja 2008 r. II AKa 129/08, Biul.SAKa 2008/3/8).

Natomiast na zasadzie absorpcji orzeczono o łącznym czasokresie trwania środków karnych w postaci orzeczonych przez Sąd odwoławczy zakazów, albowiem taką zasadę wymiaru środków karnych zastosował także Sąd Okręgowy, a bez wątpienia podnoszą one dolegliwość kary pozbawienia wolności, przy czym zakazy nie będą w czasie odbywania kary pozbawienia wolności (art. 43 § 2 a k.k.).

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał całokształt tak ukształtowanej represji karnej wobec D. P. za należycie wyważoną, prawidłowo uwzględniającą

<p>sądowe dyrektywy wymiaru kary oraz cele kary - tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej – adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Z apelacji obrońcy oskarżonego o :</p> <p>2. uniewinnienie oskarżonego od przestępstwa z art. 197 § 1 i 3 pkt 2 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (opisanego w pkt 1 zaskarżonego wyroku),</p> <p>3. umorzenie postępowania w pozostałym zakresie,</p> <p>4. ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

**Z apelacja
prokuratora
o:**

- zmiana zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kar za czyn I w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, za czyny od II do IV kary 2 lat pozbawienia wolności oraz wymierzenia kary łącznej w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności; orzeczenie zakazu zbliżania się na odległość mniejszą niż 50 metrów i kontaktowania się z pokrzywdzoną na okres 5 lat.

Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Jak już
wskazano we
wcześniejszej
części
uzasadnienia,
wbrew
stanowisku
apelującego
obrońcy, brak
było podstaw do
zakwestionowania
zawartych w
wyroku Sądu I
instancji ustaleń
co do sprawstwa
i winy
oskarżonego, w
szczególności
treść
wywiedzonego
środka
odwoławczego
nie wykazała
zasadnych
podstaw do
postulowanego
przez obrońcę
uniewinnienia
oskarżonego od
przypisanego
mu czynu z art.
197 § 3 pkt 2 k.k.
i art. 200 § 1 k.k.
w zw. z art. 11 §
2 k.k. i w zw. z
art. 4 § 1 k.k. ani
do umorzenia
postępowania w
zakresie ciągu
przestępstw z
art. 200 § 1 k.k.

Postępowanie
przed Sądem
Okręgowym nie
zostało także
dotknięte takimi
uchybieniami,
które w świetle

brzmienia w art.
439 § 1 i
art. 454 k.p.k.
powodowały
konieczność
przeprowadzenia
na nowo
przewodu w
całości.

Rację miał zaś
apelujący
oskarżyciel
publiczny co do
braku podstaw
stosowania
nadzwyczajnego
złagodzenia kar
jednostkowych
wobec
oskarżonego.

Zasadnie zatem
wywiódł
prokurator, że
koniecznym było
podwyższenie
wymiaru
orzeczonych
wobec
oskarżonego kar
jednostkowych
do dolnej
granicy
ustawowego
zagrożenia,
niemniej Sąd
odwoławczy
zweryfikował
wymiar
postulowanej
przez tego
apelującego kary
łącznej (4 lat
pozbawienia
wolności) i
uznał, że
wystarczająca
będzie kara
łączna 3 lat
i 6 miesięcy

pozbawienia wolności, z uwagi na okoliczności wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia.

Orzeczenie ponownie łącznego zakazu zbliżania się na odległość mniejszą niż 50 metrów i kontaktowania się z pokrzywdzoną na okres 5 lat było zbyteczne, bowiem byłoby tożsame z rozstrzygnięciem zawartym w pkt 6 zaskarżonego wyroku, które sąd odwoławczy utrzymał w mocy.

4.
**OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

pkt I. ppkt a.

Przyjęcie za podstawę rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku brzmienia ustawy obowiązującego do 23 czerwca 2020 r., jako względniejsze

	dla oskarżonego w rozumieniu art. 4 § 1 k.k.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
Stan prawny obowiązujący do 23 czerwca 2020 roku był dla oskarżonego in concreto względniejszy. Przed tą datą przepis art. 86 § 1 k.k. brzmiał bowiem w sposób następująco: „Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak 810 stawek dziennych grzywny, 2 lat ograniczenia wolności albo 20 lat pozbawienia wolności; karę pozbawienia wolności wymierza się w miesiącach i latach”, zaś po zmianie: „Sąd wymierza karę łączną w		

**granicach
powyżej**

najwyższej z kar
wymierzonych
za poszczególne
przestępstwa do
ich sumy, nie
przekraczając
jednak 810
stawek
dziennych
grzywny, 2 lat
ograniczenia
wolności albo 20
lat pozbawienia
wolności (...)

Przepis ten
stosuje się
odpowiednio
także do zasad
łączenia
środków
karnych w
postaci zakazów
(art. 90 § 2 k.k.).

Nowela do
Kodeksu
karnego, które
weszła w życie
z dniem 24
czerwca 2020
roku dodała
także art. 57b
k.k., wedle
którego:

„Skazując za
przestępstwo
określone w art.
12 § 1 sąd
wymierza karę
przewidzianą za
przypisane
sprawcy
przestępstwo **w**
wysokości
powyżej
dolnej
granicy

ustawowego zagrożenia do podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia”.

5.
**ROZSTRZYGNIĘCIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

**0.15.1.
Utrzymanie w
mocy wyroku
sądu
pierwszej
instancji**

0.1pkt IV.

Przedmiot
utrzymania w
mocy

**0.1Rozstrzygnięcia
dotyczące:**

- sprawstwa
i winy
oskarżonego
w
zakresie
czynów z
art. 197 §
1 i 3 pkt 2
k.k. i art.
200 § 1
k.k. w zw.
z art. 11
§ 2 k.k. i
w zw. z
art. 12 §
1 k.k. oraz
ciągu
trzech
czynów z
art. 200
§ 1 k.k.,**

**zawarte w
pkt 1 i 3
zaskarżonego
wyroku;**

- **środka
karnego,
w tym
jego
łącznego
wymiaru,
w postaci
zakazu
zbliżania
się na
odległość
mniejszą
niż 50
metrów i
kontaktowania
się z
pokrzywdzoną
na okres 5
lat,
zawarte w
pkt 2, 4 i 6
zaskarżonego
wyroku;**

- **orzeczenie
o
zaliczeniu
na
poczekę
kary
łącznej
pozbawienia
wolności
okresu
pozbawionej
wolności
w
sprawie,
zawarte w
punkcie 7.
zaskarżonego
wyroku;**

- **orzeczenie
o kosztach**

<p>sądowych, zawarte w punkcie 8. zaskarżonego wyroku.</p>	
<p>Zwięźle o powodach w utrzymania w mocy</p>	
<p>Z uwagi na to, że apelujący obrońca nie zdołał skutecznie zakwestionować konkluzji Sądu I instancji o wypełnieniu w sposób zawiniony przez oskarżonego ustawowych znamion ww. czynów ani ich społecznej szkodliwości rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego zasługiwało na aprobatę. Z tych m.in. względów brak było podstaw do ingerencji w pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w wyroku, niezależnie od tego sąd odwoławczy nie dopatrzył się w ich orzeczeniu nieprawidłowości wymagających</p>	

ingerencji z urzędu.		
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
<p>o.0.2pkt I ppkt b.</p> <p>pkt I. ppkt d.</p> <p>pkt II.</p> <p>pkt I. ppkt c., e.</p> <p>pkt III</p> <p>pkt I. ppkt b., d.</p> <p>pkt II.</p> <p>pkt I. ppkt c., e.</p> <p>pkt II.</p> <p>pkt III.</p>	Przedmiot i zakres zmiany	
<ul style="list-style-type: none"> • podwyższenie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności za przypisane mu w punkcie 1. wyroku przestępstwo z art. 197 § 1 i 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. 		

oraz w zw. z art. 12 § 1 k.k., w zw. z art. 4 § 1 k.k. – do 3 lat, przyjmując za podstawę jej wymiaru art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

- podwyższenie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności za przypisany mu w punkcie 3. wyroku ciąg przestępstw z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – do 2 lat, przyjmując za podstawę jej wymiaru art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k.;
- uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej, zawarte w pkt 5. zaskarżonego wyroku i na podstawie

art. 86 §
1 k.k. w
zw. z art.
91 § 2 k.k.
i w zw. z
art. 4 §
1 k.k.
połączenie
kar
pozbawienia
wolności
orzeczonych
w punktach
I. podpunkt
b. i d.
wyroku, i
wymierzenie
oskarżonemu
kary łącznej
3 lat i
6 miesięcy
pozbawienia
wolności;

- orzeczenie
środków
karnych na
czas 5 lat - w
związku ze
skazaniem
za
przestępstwo
przypisane
oskarżonemu
w punkcie
1.
zaskarżonego
wyroku oraz
czas 3 lat - w
związku ze
skazaniem
za ciąg
przestępstw
przypisanych
oskarżonemu
w punkcie
3.
zaskarżonego;

<ul style="list-style-type: none"> • orzeczenie łącznego zakazu zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów albo działalności, związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi na czas 5 lat; 	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Zmiany wymagało rozstrzygnięcie w przedmiocie wymiaru kar jednostkowych za przypisane przestępstwa wobec wspomnianej wcześniej niezasadności zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.</p> <p>Wobec tego, Sąd Apelacyjny, orzekając w pkt I ppkt b. i d. uzasadnianego wyroku, zmienił</p>	

zaskarżony
wyrok w ten
sposób, że
podwyższył kary
pozbawienia
wolności za czyn
z art. 197 § 1 i
3 pkt 2 k.k. w
zw. z art. 200 §
1 k.k. i w zw. z
art. 11 § 2 k.k.
oraz w zw. z art.
12 § 1 k.k., w zw.
z art. 4 § 1 k.k.
– do 3 lat, a za
ciąg przestępstw
z art. 200 § 1 k.k.
w zw. z art. 4 § 1
k.k. – do 2 lat.

Zmiany
wymagało
rozstrzygnięcie
w przedmiocie
kary łącznej
pozbawienia
wolności z uwagi
na podwyższenie
kar
jednostkowych,
co odbyło się na
podstawie art.
86 § 1 k.k. w
zw. z art. 91 §
2 k.k. i w zw.
z art. 4 § 1 k.k.
(tj. w brzmieniu
ustawy
obowiązującym
do 23 czerwca
2020 r.),
poprzez
połączenie kar
pozbawienia
wolności
orzeczonych w
pkt I ppkt b. i
d. wyroku sądu
odwoławczego, i
wymierzenie

oskarżonemu
nowej kary
łącznie 3 lat
i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności, ze
względów już
wcześniej
opisanych.

Sąd Apelacyjny,
kierując się
treścią art. 447
§ 2 k.p.k. oraz
art. 434 § 1 pkt
1-3 k.p.k., wobec
uwzględnienia
apelacji
prokuratora –
wywiezionej na
niekorzyść
oskarżonego co
do kary –
wziął pod uwagę
konieczność
orzeczenia o
obligatoryjnym
zakazie
zajmowania
wszelkich
stanowisk,
wykonywania
wszelkich
zawodów albo
działalności,
związanych z
wychowaniem,
edukacją,
leczeniem
małoletnich lub
z opieką nad
nimi,
wynikającym z
art. 41 § 1a
zd. drugie k.k.,
i to odpowiednio
na okres 5 lat
- w związku
ze skazaniem
za przestępstwo

przypisane
oskarżonemu w
punkcie 1
zaskarżonego
wyroku oraz na
okres 3 lat
- w związku
ze skazaniem za
ciąg przestępstw
przypisanych
oskarżonemu w
punkcie 3.
zaskarżonego
wyroku,
dostosowując
ich rozmiar do
stopnia winy
i społecznej
szkodliwości
czynów.

Zmiany
wymagało
rozstrzygnięcie
w przedmiocie
kary łącznej,
z uwagi na
podwyższenie
kar
jednostkowych,
co odbyło się na
podstawie art.
86 § 1 k.k. w
zw. z art. 91 §
2 k.k. i w zw.
z art. 4 § 1 k.k.
(tj. w brzmieniu
ustawy
obowiązującym
do 23 czerwca
2020 r.),
poprzez
połączenie kar
pozbawienia
wolności
orzeczonych w
pkt I ppkt b. i d.
uzasadnianego
wyroku, i
wymierzenie

oskarżonemu
nowej kary
łącznie 3 lat
i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności, ze
względów już
wcześniej
opisanych.

Nadto, zgodnie z
zasadą
absorpcji, na
podstawie art.
86 § 1 k.k. w zw.
z art. 90 § 2 k.k.
i art. 91 § 2 k.k.
w zw. z art. 4 §
1 k.k. orzeczone
w punkcie I
ppkt c. i e.
uzasadnianego
wyroku
połączono ww.
środki karne i
orzeczone wobec
oskarżonego
łączny zakaz
zajmowania
wszelkich
stanowisk,
wykonywania
wszelkich
zawodów albo
działalności,
związanych z
wychowaniem,
edukacją,
leczeniem
małoletnich lub
z opieką nad
nimi na czas 5
lat.

0.15.3.
Uchylenie
wyroku sądu
pierwszej
instancji

0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			

<p>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</p>		
<p>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>6. Koszty Procesu</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>V.</p>	<p>O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o przepisy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., po uwzględnieniu sytuacji majątkowej oskarżonego, która nakazywała przyjąć, że pokrycie wydatków byłoby dla niego zbyt uciążliwe – zwalniając go od obowiązku ich zapłaty na rzecz</p>	

Skarbu Państwa.
Z tych samych
względów, na
podstawie art. 17
ust. 1 ustawy z
23 czerwca 1973
r. o kosztach
sądowych w
sprawach
karnych,
zwolnieniem
objęto także
opłatę za obie
instancje, jako
stanowiącą część
kosztów
sądowych.

7. PODPIS

P. G. H. K. I. P.